

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Szot-Słoty *Stanisława Vinzenza i Jerzego Stempowskiego narracja o kresach* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Uliaszka

Autorka przedstawionej do oceny dysertacji doktorskiej podjęła się niełatwego zadania, liczbą omówień dzieł Stanisława Vinzenza i Jerzego Stempowskiego, zwłaszcza publikowanych w ostatnich dziesięcioleciach, jest naprawdę wielka i onieśmielająca młodych badaczy pragnących wnieść do tych wciąż rosnących zasobów swój oryginalny wkład. Doktorantka zdaje sobie z tego sprawę, prezentując we *Wstępie* listę – uzupełnioną w bibliografii - tytułów prac naukowych omawiających rozmaite aspekty twórczości obu pisarzy, w tym także obraz Kresów u Stempowskiego i Vinzenza, a także porównujących ich dzieła pod kątem narracji o tych terenach. Nowatorstwo jej ujęcia obrazu Kresów w twórczości Vinzenza i Stempowskiego ma polegać, jak pisze we *Wstępie*, na opisie narracyjnej (sposób rozumienia i przedstawienia faktów) i antropologicznej (uwzględnienie kontekstów kulturowych i społecznych) perspektywy badanych tekstów obu pisarzy. Metodologiczne ustalenia ze *Wstępu* są rozwinięte i uzupełnione w początkowym fragmencie pierwszego rozdziału pracy, zatytułowanego *Typologia dyskursów literatury kresowej*, gdzie autorka informuje, że jej metoda badania literackiego obrazu Kresów i znaczenia tych obrazów w wybranych utworach oparta jest na koncepcji miejsca Yi-Fu Tuana w nawiązaniu do geografii humanistycznej oraz na teorii reprezentacji, po czym płynnie przechodzi do przedstawienia różnych zasad klasyfikacji i kryteriów podziału literatury emigracyjnej, by wreszcie poinformować, że, czerpiąc metodologiczną inspirację z prac Aleksandra Fiuta, w interpretacjach obrazu Kresów u wybranych pisarzy posłuży się kategorią dyskursu. Doktorantka dokonuje następnie typologii dyskursów literatury kresowej, omawiając je kolejno w dalszej części pracy.

W podrozdziale *Dyskurs ziemiański* autorka wskazuje i analizuje literackie obrazy życia polskiej szlachty i ziemiaństwa na Kresach, a konkretnie na Ukrainie, od literatury staropolskiej przechodząc od razu do II połowy XIX wieku. W rozważaniach tych pojawia się bardzo częsty w literaturze dotyczącej Kresów motyw polskiego dworu na tych terenach, ukazywany najpierw jako bastion polskości, chrześcijańskich cnót, tradycyjnych obyczajów, polski raj, a potem – przede wszystkim w literaturze emigracyjnej - miejsce tragicznych wydarzeń kładących kres jego trwaniu. Funkcjonowanie tego motywu w literaturze kresowej kolejnych epok i jego ewolucja zostały omówione w sposób wartościowy poznawczo, z przywołaniem społeczno-politycznego tła, choć niewiele tu konkretnych nazwisk i tytułów. Dziwi poza tym fakt pominięcia przez autorkę obrazu polskiego dworku w epoce romantyzmu, choć przecież „drewniany, lecz podmurowany” szlachecki

dworek w Panu Tadeuszu stał się jego archetypicznym modelem, a obraz tego dworku i zamieszkującej go szlachty jest ważnym twórczym arkadyjskiego mitu kresowego.

W podrozdziale *Dyskurs pięknego i mrocznego krajobrazu*, sięgając po metody i narzędzia geopoetyki, autorka przedstawia sposób prezentacji kresowego krajobrazu w polskiej literaturze, poczynając od utworów poetów doby staropolskiej przez twórców tzw. szkoły ukraińskiej wczesnego romantyzmu po *Trylogię* Sienkiewicza, poezję grupy Wołyń i powieści Odojewskiego. Trafnym zabiegiem było tu dokładniejsze omówienie motywu stepu w literaturze kresowej różnych epok, co pozwoliło autorce rozprawy na pokazanie różnych funkcji i ujęć literackich reprezentacji krajobrazu Kresów - od idealizacji i mitologizacji kresowego, a konkretnie ukraińskiego pejzażu po uczynienie z niego przestrzeni mrocznej, melancholijnej, a nawet niebezpiecznej i groźnej. Na uznanie zasługuje też omówienie w tym podrozdziale obrazu, funkcji i symboliki stepu w *Marii* Malczewskiego i *Trylogii* Sienkiewicza, a także przedstawienie dyskusji literaturoznawców na temat genezy, funkcji i symboliki obrazu ogrodu w *Sofiówce* Trembeckiego.

W podrozdziale o dyskursie walki i obrony autorka dysertacji przedstawia jeden z najtrwałszych motywów literatury kresowej – wyobrażenie Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, a jej terenów wschodnich, zwłaszcza Ukrainy, jako obszaru pozostającego w stanie permanentnego oblężenia, wielkiego pola bitwy, na którym Polska i jej kresowi obywatele realizują polityczne i kulturowe posłannictwo, jakim jest obrona granic, chrześcijaństwa, kultury i cywilizacji europejskiej, a polski dworek – wyspa na ukraińskim morzu - staje się centrum działań cywilizacyjnych i edukacyjnych. Autorka interesująco kontrastuje dwie literackie wizje Ukrainy, arkadyjską i infernalną, trafnie też wybiera do szerszego omówienia dwa dzieła różnych epok – *Mohorta* Wincentego Pola i *Trylogię* Sienkiewicza – jako przykłady batalistycznego dyskursu kresowego.

Ostatnia część rozdziału I, *Dyskurs martyrologiczny*, przynosi rozważania na temat międzywojennej i powojennej literatury emigracyjnej podejmującej temat tragicznych losów mieszkańców Kresów, których dorobek i życie miażdżone są przez historię przetaczającą się przez te ziemie, wydarzenia dziejowe związane z wojną na tych terenach, zsyłki do łagrów i krwawe porachunki polsko-ukraińskie, działania totalitaryzmu niemieckiego i sowieckiego. Są to rozważania o dużym stopniu ogólności, a w charakterze przykładu posłużyły teksty dwóch autorów: szczegółowo streszczona, wydana na emigracji powieść *Zasypie wszystko, zawieje...* i kilka opowiadań Włodzimierza Odojewskiego oraz opowiadania urodzonego na terenie Kresów Stanisława Srokowskiego, którego nie sposób zaliczyć do pisarzy emigracyjnych, bo, jako dziecko przesiedlony do Polski w 1945 roku, całe dorosłe życie spędził w Polsce, tu publikując wszystkie swoje utwory. Doktorantka z pożytkiem dla poznawczych walorów swojego wywodu przedstawia różne wizje zagłady

i sposoby literackiego ujęcia tragicznego wojennego losu Kresów i ich mieszkańców w prozie obu pisarzy, omawia konstrukcję narratora i schematy narracyjne, podejmuje także wątek pamięci stającej się przekleństwem i źródłem cierpienia.

Pierwszy podrozdział drugiego rozdziału, zatytułowany *Kresowa literatura emigracyjna*, przynosi ogólne informacje na temat sytuacji pisarza-emigranta po 1945 roku, powodów emigracji, sposobów adaptacji do nowej rzeczywistości, psychicznych i zewnętrznych warunków do pracy twórczej, zmieniającej się w czasie relacji między emigracyjnymi pisarzami a krajem, problemów z tożsamością narodową pisarza emigracyjnego. Autorka charakteryzuje dalej szczególną sytuację (w aspekcie politycznym, psychicznym, materialnym, tożsamościowym) pisarzy na emigracji i stanowiące jej pochodną czynniki decydujące o specyfice ich twórczości, odmienne mechanizmy komunikacji literackiej w kraju i na emigracji, przedstawia także różne sposoby periodyzacji literatury emigracyjnej. Ten podrozdział zawiera szereg istotnych informacji budujących szerokie tło dla badań nad zagadnieniem zasygnalizowanym w tytule pracy, autorka hojnie korzysta przy tym z wcześniejszych opracowań tematu, zwłaszcza z artykułu Haliny Filipowicz i Krzysztofa Dybciaka, nierzadko nieznacznie tylko zmieniając fragmenty oryginalnego tekstu. W żadnym miejscu tego podrozdziału nie ma też wytłumaczenia pojęcia literatura quasi-emigracyjna.

W pierwszych zdaniach kolejnego podrozdziału, *W stronę emigracji wyobraźni* autorka zapowiada, że rozważy teraz konstrukcję narratora i sposób narracji w utworach emigracyjnych twórców literatury kresowej, zaczyna jednak od rozróżnienia i definicji literatury emigracyjnej i migracyjnej, w dalszej praktyce decydując się na wymienne stosowanie tych terminów (patrz s. 91), po czym przechodzi do omówienia głównych nurtów kresowej literatury emigracyjnej, przede wszystkim literatury wspominkarskiej, będącej doskonałą egzemplifikacją zjawiska „emigracji wyobraźni”. Listę pisarzy emigracyjnych wzbogaca o krajowych pisarzy tworzących „literaturę małych ojczyzn”, wskazując też, zgodnie z zapowiedzią, podstawowe cechy kreacji narratora i ukształtowania narracji w krajowych i emigracyjnych utworach z kręgu literatury wspominkarskiej. Do pozostałych ważnych gatunków literackich reprezentowanych obficie przez literaturę emigracyjną zalicza autorka esej i reportaż – cechy tych gatunków i uprawiających je pisarzy emigracyjnych przedstawia dosyć szczegółowo, przy czym część wywodu na temat eseju zostanie powtórzona na s. 197 i dalszych.

W podrozdziale *Reguły emigracji wyobraźni* autorka omawia poetykę literatury kresowej zdominowanej przez kategorię ziemi rodzinnej, uzasadniając nazwanie tej poetyki kresową geopoetyką. Zasadniczą część tego podrozdziału to szczegółowy, pogłębiony, erudycyjny wywód na temat połączenia w literaturoznawstwie perspektywy autobiograficznej i przestrzennej, relacji między

literaturą i miejscem geograficznym, przy czym autorka dysertacji szczerze przywołuje i streszcza poglądy polskich i zagranicznych literaturoznawców dotyczące nowych literaturoznawczych propozycji metodologicznych i paradygmatów interpretacyjnych związanych z geopoetyką geobiografią tzw. zwrotem topograficznym, przywołując takie kategorie, jak miejsca i nośniki pamięci, miejsce autobiograficzne, miejsce nieistniejące, auto-bio-geografia. Są to rozważania dobrze przygotowujące do lektury kolejnych rozdziałów pracy, której bohaterowie oglądani są z perspektywy autobiograficznej i przestrzennej, a przedmiotem analiz i interpretacji dokonanych w dalszych częściach rozprawy jest literacka reprezentacja miejsc nieobecnych, przywoływanych we wspomnieniach emigrantów, jak bowiem pisze cytowana tu Małgorzata Czerwińska: *Wspomnieniowy model miejsca autobiograficznego jest najobficiej reprezentowany w literaturze o tematyce kresowej*.

Podobnie propedeutyczny charakter ma ostatni podrozdział, *Reprezentacja a rzeczywistość*, w którym autorka podjęła zagadnienie reprezentacji i strategii jej tworzenia oraz problem możliwości lub niemożliwości reprezentowania doświadczenia przez literaturę i sztukę. Szczególnie istotne dla dalszych rozważań doktorantki były tu ustalenia na temat biografii jako reprezentacji wsparte obszernymi omówieniami ustaleń m.in. Michała P. Markowskiego, Michała Głowińskiego i Anity Ciałek. Odtwórczy charakter tego rozdziału jest poniekąd usprawiedliwiony jego przygotowawczą funkcją.

Rozdział III, poświęcony Stanisławowi Vinzenzowi, otwiera krótkie przedstawienie życia i twórczości jego bohatera, ze szczególnym uwzględnieniem emigracyjnej sekwencji tej biografii. Równie krótki następny podrozdział dość ogólnie omawia tematykę esejów Vinzenza zawierających rozważania na temat dwudziestowiecznej kultury europejskiej i miejsca w niej kultury ludowej. Obszerny podrozdział trzeci, poświęcony w całości tetralogii *Na wysokiej połoninie*, przynosi omówienie genezy i recepcji tego dzieła, stosunku Vinzenza do kultury ludowej reprezentowanej w cyklu przez zamkniętą społeczność Hucułów, a także takich zagadnień z zakresu poetyki, jak konstrukcja narratora, sposób prowadzenia narracji, jej oralność i dialogowość, właściwości stylu i języka, konstrukcja czasu. Autorka pracy wskazuje też tradycję kulturalną, do której narrator się odwołuje oraz problemy genologiczne związane z różnorodnością strukturalną i stylistyczną cyklu, a także z połączeniem w nim kilku gatunków literackich. Zagadnienia te są omówione dosyć szczegółowo, wywód autorki, oparty na przywoływanych opracowaniach, jest uporządkowany i logiczny.

Kolejny podrozdział prezentuje zapisaną na kartach tetralogii Vinzenza wizję ściślejszej ojczyzny, bo tym pojęciem Vinzenz wolał zastąpić „małą ojczyznę”. Przedstawienie Hucułów jako małej, zamkniętej społeczności żyjącej w zgodzie ze sobą i z naturą, posiadającej swój język, mitologię i symbolikę, a Huculszczyzny jako obszaru zajmowanego przez kilka wzajemnie uzupełniają

cych się narodowości, języków, kultur i religii ma, jak konstatuje autorka pracy, w dużej mierze charakter mitotwórczy i idealizujący rzeczywistość, Vinzenzowi chodziło jednak o przedstawienie dialogowości kultur jako szansy na porozumienie we współczesnym świecie. Doktorantka w sposób interesujący rozwinęła tu koncepcję zakorzenienia (lokalnego, środowiskowego i geograficznego, krajobrazowego) istotną dla lokalnych kultur, ale także dla Stempowskiego – emigranta..

Ostatni rozdział pracy, poświęcony opowieści Jerzego Stempowskiego o Kresach, tradycyjnie otwiera prezentacja życiorysu i działalności literackiej Hostowca, po czym następuje przedstawienie zasad organizujących jego sposób lektury i interpretacji dzieł literackich, a także jego postawy czytelnika, krytyka literackiego interpretującego dzieła literackie i pisarza posiadającego pewne zobowiązania wobec odbiorcy własnych tekstów. Podrozdział *Eseje i listy*, omawiający swoiste cechy, tematykę i problematykę eseistyki Stempowskiego, konstrukcję ich narratora i sposób prowadzenia narracji, zawiera zbyt rozbudowaną część poświęconą teorii eseju i różnym koncepcjom i cechom gatunkowym tego typu wypowiedzi (197-200), poza tym odwołania do eseistyki Hostowca są tu nieliczne, najczęściej przybierające formę jednozdaniowych wtrąceń. Podobne rozważania o eseju już się zresztą w pracy pojawiły na stronie 99.

W kolejnym podrozdziale autorka pracy przekonująco dowodzi, że narracja esejów składających się na tom *W dolinie Dniestru*, nosząca znamiona autobiografii i wspomnień, jest odmienna od innych narracji kresowych przez brak nostalgicznego charakteru opisu „kraju lat dzieciennych”, dystans do mitu arkadyjskiego i sytuowanie wielonarodowościowych Kresów w opozycji do cywilizacji Zachodu, w której biją źródła niszczącego nacjonalizmu. Szczególnie interesujące i oryginalne są tu rozważania o znaczeniu dla Stempowskiego fotografii jako nośnika wspomnień.

Kolejny, ciekawy podrozdział ocenianej pracy dotyczy sposobu czytania krajobrazu kresowego w pismach Stempowskiego. Przedstawiając sposób pojmowania przez autora *W dolinie Dniestru* przestrzeni i krajobrazu i stosując do określenia tego typu narracji o krajobrazie metaforę palimpsestu, autorka pracy z powodzeniem wykorzystuje w zawartych w tym rozdziale interpretacjach perspektywę i narzędzia geopoetyki oraz pojęcia związane z tzw. zwrotem topograficznym w humanistyce. Dobrym pomysłem było tu porównanie opisu jednego parku – Zofiówki – u Trembeckiego i Stempowskiego, a potem parków przy dworach i dworkach w *Pożodze* Zofii Kossak-Szczuckiej i *Zaśypie wszystko, zawieje...* Włodzimierza Odojewskiego, a zwłaszcza zestawienie opisu jednego miejsca – Zofiówki – u Trembeckiego i Stempowskiego, porównania te bowiem dobrze zilustrowały specyfikę narracji o krajobrazie w tekstach Hostowca. .

Ostatni podrozdział trzeciego rozdziału ma spore wartości poznawcze. Wychodząc od przedstawienia zmieniających się w czasie obrazu i konkretyzacji Arkadii w kulturze i stwierdzając, że Stempowskiemu-eseiście, dla którego Arkadią była dolina Dniestru, bliższy jest wergi

liański model toposu arkadyjskiego, autorka rozprawy przywołuje opinię Hanny Gosk, iż wizja Ukrainy ma u Stempowskiego znamiona kolonialne, przeciwstawiając temu twierdzeniu opinie przeciwnie, które akcentują fakt, że Stempowski szybko odszedł od myślenia w kategorii centrum i peryferii, traktując opisywaną rzeczywistość jako jednorodną. W dalszej części tego podrozdziału doktorantka, przywołując liczne głosy krytyków, dokonuje za ich pośrednictwem solidnej interpretacji eseju Hostowca z tomu *W dolinie Dniestru*, przedstawiając ich problematykę, sposób narracji i pozycję narratora, a także światopogląd autora, jego system aksjologiczny, koncepcje historyzoficzne i poglądy polityczne wyłaniające się z tych tekstów, przede wszystkim zaś wizję Kresów, krainy rozpiętej między Arkadią i Atlantyda, odtwarzanej w nostalgicznej wyobraźni emigranta. Kilkakrotnie powraca do jednej z dominant kresowej narracji Hostowca – przeciwstawiania sposobu życia, obyczajów, hierarchii wartości mieszkańców doliny Dniestru i karpackich pasterzy cywilizacji przemysłowej Zachodu. Te interpretacje są trafne i wnikliwe, a erudycja autorki znowu budzi uznanie.

Do tego miejsca starałam się tak poprowadzić swój recenzencki wywód, by uwypuklić merytoryczną wartość każdego rozdziału i podkreślić to, co w nim najbardziej cenne poznawczo, interpretacyjnie świeże i pomysłowe, dowodzące erudycji autorki dysertacji. Erudycja ta jest naprawdę solidna, doktorantka przeczytała – i wykorzystała w pracy - wszystkie ważniejsze teksty związane z szeroko pojętą problematyką dysertacji, są to bowiem także książki i artykuły reprezentujące inne niż literaturoznawstwo dyscypliny i dziedziny wiedzy, takie jak historia, filozofia, wiedza o kulturze.

Autorka ocenianej pracy osiągnęła także założony cel swoich badań, jakim było przedstawienie i porównanie sposobu opowiadania o Kresach dwóch wielkich pisarzy-emigrantów związanych z tym terenem. Główne podobieństwa i różnice narracji o Kresach Vinzenza i Stempowskiego, a także ich powody i przyczyny, zostały w trzecim i czwartym rozdziale pracy wskazane, a w *Zakończeniu* zebrane. Lektura tekstów Vinzenza i Stempowskiego z perspektywy narracyjnej i antropologicznej pozwoliła autorce powiązać sposób ich narracji o utraconej małej ojczyźnie z doświadczeniem biograficznym i emigracyjnym obu twórców, z ich predyspozycjami psychicznymi, poglądami społecznymi i politycznymi, pojmowaniem roli pisarza i funkcji literatury. Podobne zagadnienia pojawiały się już w formie cząstkowej, rozsiane po licznych tekstach literaturoznawczych dotyczących twórczości „Homera Huculszczyzny” i „niespiesznego przechodnia”, autorka ocenianej dysertacji zebrała jednak i uporządkowała te wypowiedzi. Dowiodła też umiejętności wykorzystywania w badaniach najnowszych nurtów, metod i perspektyw w badaniach literatury, z korzyścią dla swego wywodu sięgając do instrumentarium geopoetyki czy narratologii.

Tak w moich recenzenckich oczach przedstawiają się walory dysertacji Pani Pauliny Szot-Słoty. Pora na przedstawienie mankamentów tej pracy, a są one dosyć poważne. Po pierwsze – autorka na każdym kroku demonstruje swoje głębokie rozeznanie w literaturze przedmiotu, konstruując swoją narrację jako ciąg przytoczeń opinii, ocen i informacji zaczerpniętych z innych opracowań. Bywa tak, że w dużym akapicie każde zdanie kończy się przypisem i w powodzi tych odwołań ginie głos samej autorki, która, oczywiście, steruje tymi wypowiedziami, ale bardzo rzadko zdobywa się na wyrażenie własnej opinii czy postawienie samodzielnej tezy, choć równocześnie trzeba stwierdzić, że są w pracy pomysły interpretacyjne świeże i oryginalne, co podkreślałam oceniając kolejne partie doktoratu. Paradoksalnie – wśród niezliczonych w pracy wypowiedzi literaturoznawców, zwłaszcza zajmujących się literackim obrazem Kresów w twórczości pisarzy emigracyjnych i dorobkiem Vinzenza i Stempowskiego, brak głosu samych bohaterów dysertacji, bo, jak policzyłam, króciutkich cytatów z prozy Vinzenza jest w całej pracy 5 (w tym jeden z listu), ze Stempowskiego tyle samo. O obrazie Kresów i sposobie jego przedstawienia w opowieściach obu pisarzy, a także o poglądach, ideach i systemie aksjologicznym ujawnionych w ich dziełach opowiadają głównie przywoływani przez doktorantkę badacze literatury, co sprawia, że czytelnik tej pracy mógłby nieledwie odnieść wrażenie, iż dokonywane w dysertacji interpretacje, obywatujące się bez potwierdzenia w postaci cytatów z konkretnych tekstów Vinzenza i Stempowskiego, są budowane tak, jakby do napisania tej pracy wystarczała jedynie powierzchowna znajomość samej prozy obu pisarzy, a byłoby to mylne wrażenie, dowodów na doskonałą znajomość ich dorobku daje autorka w swojej rozprawie wiele.

I dalej – doktorantka dosyć rzadko sięga po cytaty z przywoływanych opracowań, najczęściej potrzebne jej fragmenty po prostu parafrazuje czy streszcza, ale te parafrazy i streszczenia w wielu wypadkach są niebezpiecznie bliskie oryginałowi i niekiedy powinny być opatrzone nie przypisem „por.”, lecz cudzysłowem.

I trzecia uwaga, bardzo żenująca w odniesieniu do pracy doktorskiej absolwentki filologii polskiej – strona formalna pracy jest bardzo, bardzo słaba. Niezliczone błędy interpunkcyjne (trafiają się też ortograficzne), lapsusy takie jak zmiana płci znanej krakowskiej krytyczki występującej w pracy jako Marek Wyka, literówki wywołujące humorystyczny efekt (literatura klejowa zamiast krajowa, grypa zamiast grupa i wiele innych), liczne potknięcia stylistyczne dowodzą, że doktorantka nie dokonała ostatecznej redakcji swojej pracy przed wysłaniem jej w dalszą drogę.

**Konkluzja.** Praca doktorska mgr Pauliny Szot-Słoty ma swoje istotne słabości, o których powiedziałam powyżej. Ma też jednak wiele mocnych stron. Cel badawczy, jaki doktorantka sobie

postawiła, został osiągnięty. Jej wywód oparty jest na solidnych podstawach erudycyjnych, wiele fragmentów pracy ma istotne walory poznawcze, zastosowane w niej koncepty interpretacyjne bywają oryginalne i pomysłowe. Doktorantka wykazała znajomość i umiejętność korzystania z nowych na gruncie literaturoznawstwa metod badawczych. Uznaję zatem, że rozprawa doktorska mgr Pauliny Szot-Słoty zatytułowana *Stanisława Vinzenza i Jerzego Stempowskiego narracja o „Kre-sach”*, przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Uliasa, spełnia warunki stawiane tego rodzaju pracom naukowym i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Joanna Pyśmy